

Ś. P. STANISŁAW NIEWIADOMSKI PIEŚNIARZ I KRYTYK MUZYCZNY.

Stanisław Niewiadomski nie żyje...

Tak trudno pogodzić się z tą myślą, tym bardziej, że nie było koncertu, ważniejszej sprawy muzycznej, zebrania, konferencji na tematy artystyczno-kulturalne, żebyśmy nie czuli wyraźnie obecności Stanisława Niewiadomskiego, jego mądrej i trafnej rady, fachowej oceny.

Nasz miesięcznik „Chór“ odczuł tę wielką stratę, tym boleśniej i dotkliwiej, że ubył nam światły i zapalony współpracownik.

Stanisław Niewiadomski przyjechał ze Lwowa w roku 1919-ym i od tej chwili nieomal do ostatniego dnia swego życia był w stolicy, pracując niezmordowanie: nie tylko nad podniesieniem ducha i atmosfery muzycznej na gruncie warszawskim, ale ogarniał i docierał swą nieśpożytą energją do najbardziej artystycznie zaniedbanych ośrodków i zakątków naszego kraju.

Jako świetny felietonista umieszczał prof. Niewiadomski aktualne i interesujące artykuły w wielu pismach, jego prelekcje i odczyty w Radio, w Filharmonii, czy Operze cieszyły się zawsze dużą sympatją i ogólnym uznaniem.

Stanisława Niewiadomskiego zajmowało życie muzyczne we wszelkich jego przejawach, cieniach i rozkwitach. Miał ~ wszystkich, dotyczących tego życia, kwestjach swój własny, oryginalny i wyrobiony sąd. Zagadnienia artystyczno-muzyczne i ściśle związane z nimi sprawy ogólne społeczno-kulturalne obchodziły Zmarłego gorąco i serdecznie. Bezinteresowny i uczynny — był zawsze gotów do udzielenia rad i pomocy, czerpiąc z nieprzebranej skrabnicy swej wielkiej wiedzy i wieloletniego doświadczenia. Stanisław Niewiadomski pracował do końca swego długiego, bo prawie 80-letniego życia. Pracował intensywnie nad sobą i dla innych wytrwale, z pogodną życzliwością i wyrozumiałością.

Pisząc tych parę słów o tym zacnym i światłym człowieku, trudno mi opanować wzruszenie. Tyle serdecznych i ciepłych wspomnień przychodzi na myśl, ś. p. Stanisław Niewiadomski był przecież zawsze taki dobry, kochany... Tem się też tłumaczy ogromny mił i szacunek, jaki Go otaczał ze wszech stron. Lgnęła do niego przede wszystkim młodzież muzyczna, czując w nim wielkie serce, wielki rozum i opiekę.

A ileż cudownych, naprawdę wzruszających pieśni stworzył Niewiadomski, pieśni pełnych łez i uśmiechów, szczerych, bezpretensjonalnych, będących wyrazem prawdziwego talentu i uczucia, prawdziwego, niekłamane go natchnienia twórczego. Niewiadomski był propagatorem